

## **Pozycja i działania Chin na szczycie klimatycznym w Bonn (COP23)**

Oficjalne stanowisko chińskich władz partyjnych i państwowych wskazuje na dążenie do pogłębienia wysiłków na rzecz walki ze zmianami klimatycznymi i większe zaangażowanie w globalne inicjatywy. Przed szczytem klimatycznym w Bonn (6-18.11.2017) Chiny wyraźnie dawały do zrozumienia, że są gotowe do roli jednego ze światowych liderów w zakresie walki ze zmianami klimatycznymi. Mocno podkreślane przez chińskie władze dotychczasowe osiągnięcia wobec mało przekonujących wymiernych wyników państw rozwiniętych było czynnikiem wspierającym chińskie przywództwo. Władze chińskie i unijne podjęły co prawda w ostatnich miesiącach kroki zmierzające do zajęcia wspólnego stanowiska i koordynacji działań, ale mimo wcześniejszych uzgodnień Chiny nie podjęły na szczycie szerokiej i ścisłej współpracy z Unią Europejską. W Bonn Pekin przeszedł do ofensywy dyplomatycznej skierowanej przeciwko państwom rozwiniętym. Głównym celem chińskich działań było podjęcie debaty dotyczącej niewywiązania się przez Zachód z zaciągniętych w Paryżu zobowiązań. Kluczowe, zgłoszone lub popierane przez Chiny postulaty zostały w mniejszym lub większym stopniu przeforsowane, a szczyt zakończył się umiarkowanym sukcesem państw rozwijających się. Pekin wybrał drogę konfrontacji z państwami Unii Europejskiej i innymi państwami rozwiniętymi jako element budowy wizerunku odpowiedzialnego lidera państw rozwijających się. Działania członków chińskiej delegacji skutecznie doprowadziły do odwrócenia uwagi uczestników szczytu od działań Chin, pozostających w sprzeczności z elementami globalnej walki z ociepleniem klimatu takimi jak np. wzrost konsumpcji węgla czy brak przejrzystego systemu kontroli poziomu emisji. Chiny również intensywnie wspierają budowę elektrowni węglowych w innych państwach, szczególnie w krajach Inicjatywy Pasa i Szlaku. Należy również mieć na uwadze, że zwiększenie transferów finansowych przez państwa rozwinięte do funduszy klimatycznych – o co na szczycie zabiegały Chiny – stworzy nowe możliwości dla chińskich przedsiębiorstw na uzyskanie kontraktów infrastrukturalnych.

### **Chińskie przywództwo w walce ze zmianami klimatu i współpraca z UE**

W dniach 6-18 listopada br. w Bonn miał miejsce szczyt klimatyczny, czyli 23. sesja Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP23), 14. sesja Spotkań Stron Protokołu z Kioto (CMP 14) oraz szereg towarzyszących konferencji i spotkań. Był to pierwszy szczyt klimatyczny od chwili oficjalnego ogłoszenia w czerwcu br. przez administrację Trumpa decyzji o wycofaniu się Stanów Zjednoczonych z tzw. paryskiego porozumienia klimatycznego. Zmiana polityki Stanów Zjednoczonych wskazywała, zdaniem części ekspertów, na możliwość zbliżenia między Unią Europejską i Chinami oraz przejęcie wspólnego przywództwa w globalnej walce z przyczynami i skutkami zmian klimatycznych. Zamiast tego w trakcie szczytu

doszło do konfrontacji między państwami rozwiniętymi a Chinami, które objęły wyraźnie pozycję jednego z liderów państw rozwijających się.

**Oficjalne stanowisko chińskich władz partyjnych i państwowych wskazuje na dążenie do pogłębienia wysiłków na rzecz walki ze zmianami klimatycznymi i większe zaangażowanie w globalnych inicjatywach.** W zaprezentowanym na październikowym XIX zjeździe Komunistycznej Partii Chin raporcie generalny sekretarz Xi Jinping wskazał ochronę środowiska jako jeden z głównych obszarów, na których skoncentrowane będą działania chińskich władz w najbliższych latach. Ograniczenie emisji dwutlenku węgla i rozwój odnawialnych źródeł energii są i będą jednymi z zasadniczych komponentów działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza. Xi zapowiedział również uczestnictwo w Chin w globalnych inicjatywach klimatycznych, dotrzymanie deklaracji o redukcji emisji, położenie nacisku na włączenie ochrony środowiska do modelu rozwoju gospodarczego.

**Mocno podkreślane przez chińskie władze osiągnięcia w realizacji dotychczasowych uzgodnień w zakresie walki ze zmianami klimatycznymi wobec mało przekonujących wymiernych wyników zaprezentowanych przez Zachód było czynnikiem wspierającym chińskie przywództwo.** Wprowadzanie nowych standardów i egzekwowanie przepisów oraz zamykanie kopalni węgla kamiennego, ograniczanie liczby elektrowni węglowych według oficjalnych danych wskazuje, że Chiny wcześniej niż planowano osiągną szczyt emisji dwutlenku węgla. Chińskie inwestycje w odnawialne źródła energii przewyższyły w 2016 r. nakłady UE i USA. W czasie szczytu Chiny potwierdziły ogłoszony wcześniej planowany wzrost rocznej sprzedaży samochodów elektrycznych w Chinach do 7 mln w 2025 r., co ma poważnie wpłynąć na poziom emisji.

**Władze chińskie i unijne podjęły w ostatnich miesiącach kroki zmierzające do zajęcia wspólnego stanowiska i koordynacji działań.** Na czerwcowym szczycie UE-Chiny obie strony skrytykowały amerykańskie wycofanie się z paryskiego porozumienia i zapowiedziały dalsze wysiłki na rzecz redukcji zanieczyszczenia i zatrzymania wzrostu poziomu mórz. Nie doszło jednak do podpisania wspólnego oświadczenia o zmianach klimatycznych i czystej energii z powodu sporów o zasady wymiany handlowej i równego traktowania inwestycji. We wrześniu Chiny, UE i Kanada wspólnie zorganizowały w Montrealu spotkanie przedstawicieli z 34 państw (grupy G20 poszerzonej o dodatkowo zaproszonych uczestników). Celem spotkania była koordynacja działań w celu realizacji porozumienia paryskiego. Spotkanie nie zakończyło się jednak oficjalnym i wiążącym strony porozumieniem.

**Mimo wcześniejszych uzgodnień Chiny nie podjęły na szczycie w Bonn szerokiej i ścisłej współpracy z Unią Europejską.** Chińskie media w relacjach ze szczytu klimatycznego wskazywały na gotowość przejścia przez Chiny roli lidera, nie

podkreślając jednak partnerstwa z UE lub innymi państwami rozwiniętymi. Wezwanie prezydenta Francji Emmanuel Macrona i ministra Nicolasa Hulot do współpracy Chin z UE w kwestiach klimatycznych mimo sporów gospodarczych, jak również wcześniejsze zapewnienia Hansa Timmermansa o postępującej współpracy na linii UE-Chiny i chęci Chin do jej pogłębienia, nie znalazły większego odbicia w chińskich działaniach w trakcie konferencji. Nie doszło również do zgodnego współdziałania w kwestiach kluczowych w trójkącie Chiny-UE-państwa rozwijające się, o czym dyskutowano jeszcze w lipcu br.

## **Chiny liderem państw rozwijających się**

**W Bonn Pekin przeszedł do ofensywy dyplomatycznej skierowanej przeciwko państwom rozwiniętym.** Celem działań było wywarcie na Zachód nacisku, aby zrealizował zobowiązania podjęte wobec państw rozwijających się dwa lata temu w Paryżu i wcześniej w Kopenhadze w 2009 r. Na szczycie Chiny działały w ramach kilku bloków: G77+Chiny, BASIC (grupującego jeszcze Brazylię, Afrykę Południową i Indie) oraz grupy podobnie myślących państw rozwijających się (Like Minded Group of Developing Countries, LMDCs), w której skład wchodzi między innymi: Indie, Iran, Indonezja, Bangladesz, Białoruś i Malezja. Nawet jeśli Chiny nie występowały formalnie w imieniu bloku to były motorem wielu inicjatyw. Kluczowym partnerem Chin w wywieraniu nacisku na państwa rozwinięte były Indie, które mimo wielu płaszczyzn sporów czy konfliktów na szczycie koordynowały działania z Pekinem.

**Głównym celem chińskiej akcji było podjęcie debaty dotyczącej niewywiązania się państw rozwiniętych z ich zobowiązań.** W tej kwestii zarysowało się wyraźnie wspólne stanowisko delegacji z Chin i Indii, które dotyczyło przede wszystkim osiągnięcia poziomu 100 mld usd rocznie transferowanych na rzecz państw rozwijających się. Zależnie od przyjętej metodologii instytucje międzynarodowe i ośrodki analityczne raportują roczne transfery w wysokości od kilkunastu (Oxfam) do ponad 60 mld usd (OECD) rocznie, a jest to wciąż znacznie poniżej założeń. Zarzuty ze strony uboższych państw, które mają być beneficjentami, dotyczyły również metodologii zliczania przekazywanych środków oraz kryteriów ich rozdzielania i kanałów dystrybucji. Wątpliwości uczestników szczytu budziło także deklarowane przez państwa zachodnie tempo realizacji podjętych przez nie zobowiązań w zakresie zdecydowanej eliminacji węgla z miksu energetycznego. Wysoka zależność niemieckiej gospodarki od tego surowca powoduje oddawanie do eksploatacji nowych złóż jak np. odkrywkowej kopalni węgla brunatnego w Immerath. Krytyczne stanowisko minister środowiska Niemiec Barbary Hendricks wobec holenderskiej propozycji zmniejszenia przez kraje Unii emisji dwutlenku węgla o 55 proc. do 2030 r. wyraźnie wskazało na ograniczenia, jakie jeden z liderów świata zachodniego widzi na drodze do oparcia gospodarek europejskich o odnawialne źródła energii. Dużo mniejsze, ale również zauważane przez obserwatorów znaczenie miało w zakresie wykorzystania węgla stanowisko Polski jako gospodarza przyszłorocznej konferencji. Utworzenie przez łącznie ponad 20 państw- m.in. Wielką

Brytanię i Kanadę oraz stanów USA i Kanady (m.in. Alberta, Quebec, Washington) – sojuszu o nazwie Powering Past Coal Alliance zmierzającego do całkowitego wyeliminowania produkcji energii opartej na węglu nie było wystarczająco przekonujące dla Chin i innych państw rozwijających się, zwłaszcza wobec podkreślanego przez Chiny braku ratyfikacji przez wiele państw poprawki z Dohy. Poprawki wciąż nie ratyfikowały kraje rozwinięte: m.in. Kanada, Stany Zjednoczone, Czechy, Polska i część krajów Europy Środkowo-Wschodniej, ale również państwa takie jak Brazylia, Turcja, Iran czy Arabia Saudyjska.

**Kluczowe, zgłoszone lub popierane przez Chiny postulaty zostały w mniejszym lub większym stopniu przeforsowane, a szczyt zakończył się umiarkowanym sukcesem państw rozwijających się.** Ogólnym postulatem Chin jest stosowanie wobec państw rozwiniętych wyższych standardów niż wobec pozostałych. Mimo technicznej funkcji szczytu w Bonn i dążeń państw zachodnich do skoncentrowania rozmów na uszczegółowieniu uzgodnień z Paryża na okres po 2020 r., chińska delegacja wraz z innymi państwami przeforsowała zmiany w agendzie wprowadzające pod obrady stan realizacji zobowiązań (szczególnie finansowych) do roku 2020. Mimo że nie wypracowano porozumienia w zakresie finansowania państwa rozwijające się nie dopuściły do przejścia do porządku nad ich postulatami. W końcowej deklaracji podkreślono zobowiązanie Zachodu do osiągnięcia wymaganej kwoty transferów na rzecz różnych inicjatyw klimatycznych realizowanych w krajach rozwijających się, w szczególności funduszy klimatycznych. Prace nad mechanizmem sprawozdawczości i kontroli będą przedmiotem konsultacji przed szczytem w Katowicach w 2018 r. i prawdopodobnie w jego trakcie. Zarówno G77+Chiny oraz przede wszystkim BASIC zgłosiło też zastrzeżenia do prób zmiany zasad korzystania przez państwa o średnim dochodzie z funduszy klimatycznych. Skutecznie udało się zablokować próbę formalnego zablokowania tym państwom dostępu do grantów z funduszy klimatycznych i pozostawienia im opcji niskooprocentowanych pożyczek.

**Pekin wybrał drogę konfrontacji z Unią Europejską i innymi państwami rozwiniętymi jako element budowy wizerunku odpowiedzialnego lidera państw rozwijających się.** Nie bez znaczenia w budowaniu solidarności jest oficjalne stanowisko Pekinu, że Chiny, mimo już dość wysokiego poziomu rozwoju gospodarczego i wysokości dochodu na mieszkańca, wciąż zaliczają się do kręgu państw rozwijających się. Działania na konferencji były przejawem realizacji przez Chiny budowy „świata wielobiegunowego” wobec postępującego wycofywania się Stanów Zjednoczonych z pozycji globalnego hegemonu. Chiny umiejętnie wykorzystały powściągliwość gospodarek rozwiniętych w realizacji porozumień paryskich do stworzenia listy żądań pod adresem świata zachodniego i zbudowania wokół nich szerokiego konsensusu wśród państw rozwijających się. Część uczestników konferencji podkreślała uległe stanowisko Fidži, gospodarza konferencji, wobec państw rozwiniętych i wobec interesów wielkich korporacji z branży energetycznej. W mediach i nieformalnych wypowiedziach

wskazywano, że jest to kolejny szczyt, na którego przebieg wpływ mają koncerny energetyczne, które dzięki lobbingsowi, określanym przez niektórych obserwatorów wprost jako działania korupcyjne, prowadzą do zwolnienia postępów w walce z ociepleniem klimatu. Było to dodatkowym istotnym czynnikiem budzącym niezadowolenie „państw południowych”, który na dodatek łączył się z ograniczaniem wielkości transferowanych funduszy i przekazywanych przez Zachód technologii. Chinom wraz z innymi państwami bloku BASIC udało się skutecznie zaakcentować linię podziału między bogatymi i ubogimi i zyskać popularność dzięki opowiedzeniu się po stronie tych drugich. Doprowadziło to do sytuacji, w której nawet grupa państw najmniej rozwiniętych – z których część była do tej pory ostrożna wobec współpracy z Chinami – popierała wysuwane przez Pekin postulaty.

### **Sprzeczne z polityką klimatyczną działanie Chin i kontrakty dla chińskich przedsiębiorstw**

**Działania przedstawicieli chińskiej delegacji skutecznie doprowadziły do odwrócenia uwagi uczestników szczytu od działań Chin, pozostających w sprzeczności z założeniami globalnej walki z ociepleniem klimatu.** Wyjście Stanów Zjednoczonych z porozumień paryskich, problemy polityczne w Wielkiej Brytanii i Brexit oraz turbulencje związane ze sformowaniem koalicji w Niemczech były jednymi z przyczyn mniejszej aktywności czołowych przedstawicieli państw zachodnich i pozwoliły Chinom na skuteczne realizowanie ich agendy. Pekin nie dopuścił do szerszej debaty na temat mechanizmów kontroli poziomu emisji, szczególnie w państwach o średnim dochodzie, co utrudnia ocenę wywiązywania się Chin ze złożonych obietnic dotyczących wielkości emisji. Zwiększenie wykorzystania węgla i związany z tym wzrost emisji w Chinach nie były przedmiotem krytyki. W wypadku Chin oficjalne dane nie są w pełni wiarygodne ze względu m.in. na poważne manipulacje, jakich dopuszczały się przedsiębiorstwa (szczególnie w północnych prowincjach), działając często w porozumieniu z lokalnymi urzędnikami. Nie jest również pewne, czy Chiny będą w stanie kontynuować trend zmniejszania zależności gospodarki od węgla. Koszt alternatywnych wobec węgla źródeł energii jest znaczny, a dotychczasowe zaniżone raporty ilości zużytej energii wytwarzanej z węgla doprowadziły do niedoborów np. w dostawach gazu ziemnego, który miał zastąpić węgiel. Poleganie na danych dostarczanych przez władze Chin i innych państw rozwijających się jak Indie czy Brazylia budziło do tej pory poważne wątpliwości, ale w Bonn umiejętna dyplomacja Chin pozostawiła je poza szerszą debatą. Mimo oczekiwań Chiny nie ogłosiły również podczas szczytu uruchomienia ogólnokrajowej platformy do handlu uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla. Według ostatnich zapowiedzi ma ona zostać uruchomiona do końca roku, ale pełną funkcjonalność osiągnie dopiero za jakiś czas.

**Chiny intensywnie wspierają budowę elektrowni węglowych w innych państwach, szczególnie w krajach Inicjatywy Pasa i Szlaku.** Na koniec 2016 r. chińskie firmy były

zaangażowane w budowę ponad 80 większych elektrowni węglowych, a Chiny stały się największym na świecie eksporterem technologii i wyposażania do tych elektrowni. Chęć zapewnienia swoim przedsiębiorstwom zagranicznych kontraktów sprawia, że poziom emisji obniżony w kraju jest w dużej części zastąpiony przez zwiększoną konsumpcję w wybudowanych przez chińskie firmy elektrowniach zagranicznych. W 2016 r. China Development Bank, Export-Import Bank of China i China Silk Road Fund sfinansowały projekty o łącznej wartości 4 mld dolarów oferując fundusze na inwestycje, z których ze względów na ochronę środowiska wycofują się międzynarodowe instytucje takie jak Bank Światowy. Chińskie banki mają udział w finansowaniu np. elektrowni węglowej Medupi w Południowej Afryce, kopalni i elektrowni na pustyni Thar w Pakistanie (realizacji podejmą się chińskie spółki i Oracle Power Plc), elektrowni węglowych Hubco w Pakistanie i Hassyran w Zjednoczonych Emiratach Arabskich (budowana przez Harbin Electric International i GE) oraz elektrowni węglowych w Serbii. Kluczowym elementem, który sprawia, że chińskie banki, szczególnie *policy banks* i największe komercyjne banki państwowe finansują nowe kopalnie węgla i elektrownie węglowe jest fakt, że wykonawcą wielu projektów są chińskie firmy, głównie państwowe. Władze Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych mimo podkreślanego wspierania czystych, „zielonych” inwestycji i udziału w szeregu proekologicznych inwestycji również jeszcze całkowicie nie wykluczyły finansowania projektów związanych z wydobyciem i wykorzystaniem węgla, a część dotychczas zaaprobowanych projektów związanych jest z wykorzystaniem węglowodorów. W ramach Inicjatywy Pasa i Szlaku Chiny dążą również do przenoszenia własnych zanieczyszczających środowisko zakładów produkcyjnych do państw położonych w bliskim sąsiedztwie.

**Zwiększenie transferów finansowych przez państwa rozwinięte do funduszy klimatycznych to okazja dla chińskich firm na uzyskanie kontraktów infrastrukturalnych.** W porównaniu z innymi państwami Chiny są w niewielkim stopniu bezpośrednim beneficjentem środków z funduszy klimatycznych. Do tej pory np. z czterech kluczowych wielostronnych funduszy klimatycznych, głównie z Global Environment Facility (GEF), Chiny uzyskały finansowanie 14 projektów, z których większość miała wartość poniżej 10 mln dolarów. O wiele bardziej istotne dla Pekinu jest to, jakie fundusze na projekty np. budowy instalacji odnawialnej energii uzyskają państwa w Azji Centralnej, Azji Południowo-Wschodniej i Afryce, szczególnie te objęte Inicjatywą Pasa i Szlaku. Egipt w 2017 r. uzyskał w ramach GCF od EBRD linię finansową na kwotę 500 mln usd dla realizacji projektu Renewable Energy Financing Framework, a chińska firma CHINT Solar (Zhejiang) jest wykonawcą trzech z kilkunastu elektrowni słonecznych zaplanowanych w ramach projektu. Projekt jest współfinansowany przez chińskie banki. Chińskie przedsiębiorstwa były np. wykonawcami elektrowni słonecznych na Małdiwach finansowanych przez Bank Światowy, są dostawcami wyposażenia i podwykonawcami dla południowoafrykańskiego Eskom, który korzysta z finansowania kilku funduszy klimatycznych i budowały elektrownie słoneczną Sainshand w Mongolii sfinansowaną przez Europejski Bank Inwestycyjny (EIB). Do tej

pory wartość projektów, w których realizacji miały udział chińskie firmy była stosunkowo niewielka, ale znaczące zwiększenie funduszy i liczby projektów stworzyłoby nowe możliwości dla chińskich przedsiębiorstw. Chińskie przedsiębiorstwa jak np. Sinohydro, Gezhouba, China Railway czy China Machinery Engineering Corporation już teraz biorą udział w wielu przetargach do projektów finansowanych przez EBRD w krajach Azji Centralnej.

**Łukasz Sarek** – analityk ds. gospodarki Chin w Ośrodku Badań Azji